

## UZASADNIENIE

Powodowie K. D. i J. D. wystąpili z pozwem (doręczonym stronie przeciwnej w dniu 23.12.2022 r. k. 38) przeciwko R. Bankowi (...) z siedzibą w W. wykonującemu działalność gospodarczą w ramach oddziału: R. Bank (...) (Spółka Akcyjna) Oddział w Polsce z siedzibą w W., wnosząc o: zasądzenie od pozwanego solidarnie na ich rzecz kwoty 110.447,08 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty oraz zasądzenia od pozwanego solidarnie na ich rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu żądania powodowie podali, że zawarli 16.01.2007 r. z poprzednikiem prawnym pozwanego Banku sporządzoną w dniu 12.01.2007 r. umowę o kredyt hipoteczny nr (...) waloryzowanego do waluty obcej na kwotę 47.190,05 CHF. Do powyższej umowy powodowie przystąpili jako konsumenci, mając na celu pozyskanie środków na zakup i remont lokalu w celach mieszkaniowych. Umowa została zawarta na wzorcu umownym stosowanym przez pozwanego dla umów o kredyt hipoteczny. Pozwany w toku prezentowania oferty zawarcia umowy kredytu nie przedstawił kredytobiorcom rzetelnych informacji pozwalających ocenić rozmiar ryzyka związanego z produktem powiązany z walutą obcą oraz konsekwencji ekonomicznych zastosowanych w niej mechanizmów. Oferta kredytu została przedstawiona jedynie w świetle potencjalnych korzyści, związanych z niższą przewidywaną wysokością raty miesięcznej w stosunku do rat kredytów pozbawionych odniesienia do walut obcych. Pozwany zaniechał przy tym przedstawienia jakiegokolwiek symulacji obrazujących możliwe niekorzystne zmiany wysokości rat miesięcznych, w tym w szczególności nie przedstawił przeliczenia wysokości rat oraz należnego do spłaty kapitału kredytu w przypadku osiągnięcia przez kurs waluty obcej maksymalnych, notowanych historycznie poziomów. Pozwany w żaden sposób nie zaznaczył także faktu wystąpienia dodatkowych kosztów związanych z odniesieniem kredytu do waluty obcej, w tym w szczególności nie dającego się uniknąć zwiększenia sumy należnego do zwrotu kapitału w PLN już w momencie uruchomienia kredytu, wynikającego z zastosowania dwóch odrębnych mierników wartości dla wypłaty oraz spłaty kredytu. Pozwany nie wskazał przy tym czynników mających wpływ na wysokość ustalanych przez siebie mierników wartości w postaci kursów kupna i sprzedaży waluty obcej, mających być stosowanymi na użytek realizacji umowy, jak również podstawy zastosowania dwóch odrębnych kursów waluty obcej w umowie kredytu, nie przewidującej w swej treści jakiegokolwiek procesu wymiany walut. W ocenie powodów, w chwili podpisywania umowy kredytowej faktyczna wysokość zobowiązań z niej wynikających pozostała niemożliwą do ustalenia, a niedostateczny zakres informacji udostępnionych przez pozwanego uniemożliwiał rzetelną ocenę konsekwencji ekonomicznych płynących z jej zawarcia. W ocenie powodów, umowa ta zatem zawiera w swojej treści zapisy abuzywne (a to: § 2 umowy oraz § 7 i § 9 regulaminu, stanowiącego jej integralną część) i po ich wyeliminowaniu – nie może ona dalej obowiązywać z uwagi na brak określoności świadczenia stron. Co więcej, poczytywanych przez nich jako abuzywne zapisów umowy (regulaminu) nie można zastąpić żadnymi innymi regulacjami. Skutkiem takiego uznania jest to, że pozwany powinien zwrócić powodom wszystko to, co wpłacili w ramach wykonywania umowy na rzecz Banku, gdyż spełnione świadczenia nie miały podstawy prawnej, są więc nienależne (art. 410 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c.). Powodowie jednocześnie wskazali, że w sprawie niniejszej dochodzą zwrotu jedynie części nienależnie spełnionego świadczenia w wysokości 110.447,08 zł, stanowiącej różnicę pomiędzy tym, co zapłacili na rzecz Banku (221.334,26 zł), a tym co od pozwanego otrzymali w wyniku wypłaty kredytu (110.887,18 zł). Powodowie końcowo zaznaczyli, że spłacili w całości kredyt, a zatem nie domagają się sądowego ustalenia nieważności przedmiotowej umowy.

Ustosunkowując się do żądań powodów, pozwany R. Bank (...) z siedzibą w W. wykonujący w Polsce działalność gospodarczą w ramach oddziału R. Bank (...) (Spółka Akcyjna) Oddział w Polsce z siedzibą w W. (następca prawny ...) S.A. Spółka Akcyjna Oddział w Polsce z siedzibą w W. k. 75-84) domagał się ich oddalenia oraz zasądzenia od powodów na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Argumentując swoje stanowisko w sprawie pozwany przyznał, że jego poprzednik prawny zawarł z powodami umowę kredytu wskazaną w pozwie. W jego ocenie jednak w stosunku do tej umowy brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności. Stanowiła ona bowiem kredyt walutowy (waloryzowany kursem (...)), który był dopuszczalny w świetle

prawa. Z dokonaniem zaś wyborem łączyło się przyjęcie na okres obowiązywania umowy ryzyka kursowego związanego z wahaniami kursu waluty, do której waloryzowany był kredyt. W zamian jednak strona powodowa otrzymała możliwość korzystania ze znacznie niższego oprocentowania kredytu, które kształtowane jest stawką złożoną z marży oraz stopy LIBOR 3M ( (...)), a tym samym niższą ratą niż w przypadku kredytu „czysto” złotówkowego, choć z drugiej strony obarczonego ryzykiem związanym z wahaniami kursu waluty obcej. W chwili zawierania umowy niemożliwe było bowiem określenie przyszłych kursów, a w szczególności drastycznej zmiany kursu (...). Pozwany nie miał i nie mógł mieć prognoz o tak istotnej zmianie kursu (...), jaka nastąpiła po zawarciu umowy kredytu przez strony. Bank w dacie zawarcia umowy działał w granicach obowiązujących wówczas przepisów prawa i według powszechnych standardów rynkowych. Zdaniem pozwanego przy tym zapisy przedmiotowej umowy kwalifikowane przez powodów jako abuzywne, charakteru takiego wcale nie miały. Powodowie byli bowiem świadomi ryzyka kursowego istniejącego zarówno na etapie wypłaty, jak i spłaty kredytu oraz jego wpływu na zaciągnięte zobowiązanie. Ponadto, jak podkreślił pozwany Bank, kursy walut określane przez niego w tabelach nie miały charakteru dowolnego; w tym zakresie uwzględniać on musiał bowiem mechanizmy rynkowe oraz kursy NBP. W czasie trwania umowy zmieniał się również regulamin (będący integralną częścią umowy kredytu), gdzie pozwany dokonał uszczegółowienia zapisów dotyczących wyznaczania kursów wymiany walut (...)/PLN. Jednocześnie, pozwany Bank akcentował, że nawet gdyby zapisy przedmiotowej umowy (czy regulaminu), kwalifikowane przez powodów jako abuzywne, charakter taki istotnie miały, to ich wyeliminowanie nie skutkowało by nieważnością umowy w szczególności, iż możliwe byłoby wykonywanie umowy bezpośrednio w walucie waloryzacji albo też zastąpienie klauzul abuzywnych kursem średnim określanym przez NBP w oparciu o art. 358 § 2 k.c. Pozwany podkreślił, iż nie do zaakceptowania z punktu widzenia zasad współżycia społecznego i dobrych obyczajów jest sytuacja, w której przez wiele lat strona powodowa nie kwestionowała ważności umowy ani jej poszczególnych postanowień dotyczących odesłania do tabeli kursowej Banku, wykonywała umowę i czerpała korzyści ekonomiczne z wyboru tej formy kredytowania, by dopiero po skorzystaniu ze świadczenia Banku i z trwającej kilka lat koniunktury w obliczu zmiany uwarunkowań ekonomicznych, z którymi łączy się spadek korzystności umowy, próbowała się z niej wycofać. Pozwany następnie też podniósł zarzut braku solidarności po stronie powodowej, jak również zaznaczył, że wobec wykonania umowy przez kredytobiorców w całości przed złożeniem pozwu – powodowie nie mogą powoływać się na ochronę wynikającą z przepisów o ochronie konsumenckiej. Z literalnego brzmienia przepisów art. 385<sup>1</sup> k.c. i nast. wynika bowiem, że dotyczą one wyłącznie obowiązujących umów i nie mają zastosowania do zobowiązań wykonanych. Końcowo – w ocenie pozwanego – powodowie nie mogą żądać zwrotu świadczenia, jeżeli jego spełnienie czyni zadość zasadom współżycia społecznego (art. 411 pkt 2) k.c.).

### ***Sąd ustalił, co następuje:***

K. D. i J. D. potrzebowali środków finansowych na zakup lokalu mieszkalnego, a zatem w tym celu poszukiwali banku, który udzieli im potrzebnej kwoty kredytu. Ostatecznie pracownik poprzednika prawnego pozwanego Banku zaproponował im kredyt waloryzowany do waluty obcej franka szwajcarskiego (nie posiadali oni wystarczającej zdolności kredytowej, aby zawrzeć umowę kredytu „czysto” złotówkowego) jako najkorzystniejszą ofertę występującą wówczas na rynku bankowym. Kwota wskazanego kredytu miała zostać wypłacona kredytobiorcom w PLN i w tej walucie mieli oni uiszczać comiesięczne raty, zaś pracownik Banku zapewniał ich o stabilności kursu waluty obcej. Działając w zaufaniu do ww. Banku jako instytucji publicznej, małżonkowie D. złożyli wniosek o udzielenie kredytu w kwocie 110.000,00 zł, w walucie (...). Na skutek powyższego wniosku o udzielenie kredytu pozwany Bank dokonał analizy zdolności kredytowej ww. osób i zweryfikował ją pozytywnie.

Dnia 16.01.2007 r. małżonkowie pozostający w ustroju ustawowej wspólności majątkowej K. D. (posiadający wówczas wykształcenie średnie, pracujący na podstawie umowy o pracę jako strażak) i J. D. (posiadająca wówczas wykształcenie średnie, pracująca na podstawie umowy zlecenia w sądzie jako referent – stażysta) zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego (...) S.A. Spółka Akcyjna Oddział w Polsce z siedzibą w W. umowę o kredyt hipoteczny nr (...) (sporządzoną 12.01.2007 r.), waloryzowanego do waluty obcej (...), według standardowego wzorca umownego stosowanego przez ten Bank (której integralną częścią na mocy § 1 ust. 2 umowy miał być „Regulamin kredytu hipotecznego udzielanego

przez (...)). Postanowienia zawarte w umowie (regulaminie) nie były przedmiotem negocjacji, ani indywidualnych uzgodnień pomiędzy poprzednikiem prawnym pozwanego Banku a powodami.

Przed zawarciem przedmiotowej umowy kredytu pracownik Banku nie przedstawił kredytobiorcom symulacji kształtowania się kursu franka szwajcarskiego za okres wstecz przed zawarciem umowy, ani symulacji spłaty rat kredytowych przy założeniu wzrostu kursu (...), ani wreszcie nie wyłuszczył im w sposób dostatecznie jasny i zrozumiały, że zmiana kursu (...) spowoduje nie tylko zmianę wysokości raty, ale też zmianę wysokości globalnej kwoty zadłużenia. Pracownik pozwanego Banku nie wytłumaczył również kredytobiorcom mechanizmu ustalania kursu (...) przez pozwanego Bank (w tym stosowania dwóch rodzajów kursów: kupna i sprzedaży (...)), ani też roli franka szwajcarskiego w umowie kredytu. Kredytobiorcy nie znali wysokości kursu stosowanego do przeliczania ich comiesięcznej raty kredytowej – dzwonili do Banku z zapytaniem o aktualny kurs dzień wcześniej przed spłatą, nie skupiali się na tabeli kursowej Banku. Powodowie nie mieli wiedzy w zakresie kredytów waloryzowanych walutą obcą – nie zawierali wcześniej tego rodzaju kredytów.

W umowie tej strony ustaliły, że pozwany Bank zobowiązał się oddać do dyspozycji kredytobiorców kwotę w złotych, która stanowiła równowartość kwoty w wysokości 47.190,05 CHF (tj. obliczenie równowartości w PLN miało nastąpić według zasad opisanych w regulaminie), na okres 360 miesięcy, z przeznaczeniem na nabycie prawa własności do lokalu mieszkalnego oraz jego remont, położonego w E. przy ul. (...) (...) (KW nr (...) prowadzona przez Sąd Rejonowy w Elku) - § 2 ust. 1-3, 5 umowy. Kredyt indeksowany do waluty obcej według § 2 pkt 2) regulaminu oznaczał kredyt oprocentowany według stopy procentowej, opartej na stopie referencyjnej, dotyczącej waluty innej niż złote, którego wypłata oraz spłata odbywa się w złotych w oparciu o kurs waluty obcej do złotych, według tabeli. Z kolei tabela została zdefiniowana w § 2 pkt 12) regulaminu jako tabela kursów walut obcych obowiązująca w Banku. Kredyt miał być udzielony w złotych, zaś na wniosek kredytobiorców Bank udzielał kredytu waloryzowanego do waluty obcej. W przypadku kredytu waloryzowanego do waluty obcej kredytobiorcy musieli wnioskować o kwotę kredytu wyrażoną w złotych z zaznaczeniem, iż wniosek dotyczy kredytu waloryzowanego do waluty obcej. W takim przypadku kwota kredytu w umowie miała zostać ustalona w walucie obcej na podstawie kursu kupna zgodnie z tabelą obowiązującą w dniu sporządzenia umowy - § 4 ust. 1 regulaminu. Kredyt na mocy zawartej przez strony umowy miał zostać wypłacony jednorazowo na rachunek bankowy wskazany przez kredytobiorców – w terminie nieprzekraczającym 7 dni roboczych od dnia złożenia dyspozycji kredytobiorców oraz spełnienia przez kredytobiorców warunków określonych w umowie. Termin złożenia pierwszej dyspozycji wypłaty nie mógł przekraczać 60 dni od dnia zawarcia umowy - § 5 ust. 1-5 umowy, § 8 ust. 1 regulaminu. W przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wypłata kredytu miała nastąpić w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach, stosowano kurs nie niższy niż kurs kupna zgodnie z tabelą obowiązującą w momencie wypłaty poszczególnych transz. W przypadku, gdy wypłacona kwota kredytu nie pokrywała w całości kwoty zobowiązania lub kosztów inwestycji, kredytobiorcy zobowiązani byli do pokrycia różnicy ze środków własnych - § 7 ust. 4-5 regulaminu. Oprocentowanie kredytu miało być zmienne (na dzień sporządzenia umowy wynosiło 3,38417% w stosunku rocznym) i stanowić sumę zmiennej stopy bazowej LIBOR 3M (...) oraz stałej marży Banku w wysokości 1,25 punktów procentowych. Oprocentowanie kredytu miało ulegać zmianie w zależności od zmiany stopy referencyjnej LIBOR 3M (...) - § 3 ust. 1-3 umowy.

Kredytobiorcy mieli dokonywać spłaty rat kredytu obejmujących część kapitałową oraz część odsetkową w terminach i wysokościach określonych w umowie. Spłata kredytu miała następować w miesięcznych ratach równych, zaś w okresie karencji kapitału miały być płatne wyłącznie raty odsetkowe. Data płatności pierwszej raty kredytu uzależniona była od daty wypłaty kredytu lub pierwszej jego transzy. O wysokości i dacie płatności pierwszej raty kredytu Bank miał poinformować kredytobiorców listownie w ciągu 14 dni od dnia uruchomienia kredytu. Raty kredytu oraz inne należności związane z kredytem miały być pobierane z rachunku bankowego kredytobiorców wskazanego w treści pełnomocnictwa, prowadzonego w złotych, stanowiącego załącznik do umowy. Kredytobiorcy byli zobowiązani do utrzymania wystarczających środków na ww. rachunku, uwzględniając możliwe wahania kursowe w przypadku kredytów waloryzowanych do waluty obcej. Informacje dotyczące zmian stopy procentowej, wysokości rat spłaty oraz terminów spłaty kredytobiorcy mieli otrzymywać w wyciągu bankowym dotyczącym kredytu - § 6 ust. 1-3, 5-7

umowy, § 9 ust. 1 regulaminu. W przypadku kredytów waloryzowanych do waluty obcej: 1) raty kredytu podlegające spłacie miały być wyrażone w walucie obcej i w dniu wymagalności raty kredytu były pobierane z ww. rachunku bankowego kredytobiorców, według kursu sprzedaży zgodnie z tabelą obowiązującą w Banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu; 2) jeśli dzień wymagalności raty kredytu przypadał na dzień wolny od pracy, stosowano kurs sprzedaży zgodnie z tabelą obowiązującą w Banku na koniec ostatniego dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu - § 9 ust. 2 pkt 1) i 2) regulaminu.

Jako zabezpieczenie spłaty kredytu wraz z odsetkami i innymi należnościami wynikającymi z umowy strony ustanowiły w szczególności pierwszą hipotekę kaucyjną do kwoty stanowiącej równowartość w złotych 200% kwoty kredytu obliczonej na podstawie kursu sprzedaży zgodnie z tabelą obowiązującą w dniu sporządzenia oświadczenia Banku o udzieleniu kredytu na zabezpieczenie spłaty kredytu ustanowioną na rzecz Banku na kredytowanej nieruchomości - § 7 ust. 1 pkt 1) umowy. Bank, na wniosek kredytobiorców, mógł wyrazić zgodę na zmianę waluty kredytu - § 14 ust. 1 regulaminu. W przypadku zaś niedotrzymania przez kredytobiorców warunków udzielenia kredytu albo w razie utraty przez kredytobiorców zdolności kredytowej Bank zastrzegł sobie prawo m.in. do wypowiedzenia umowy w całości lub części, z zachowaniem okresu wypowiedzenia w wysokości 30 dni. W przypadku postawienia kredytu waloryzowanego do waluty obcej w stan wymagalności, Bank miał dokonać zmiany waluty kredytu na złote według kursu sprzedaży zgodnie z aktualną tabelą obowiązującą w Banku - § 21 ust. 1 pkt 5) i ust. 3 regulaminu. Bank zastrzegł sobie prawo do zmiany regulaminu. W przypadku zmiany regulaminu Bank miał przesłać kredytobiorcom tekst zmian, a zmieniony regulamin zaczynał obowiązywać po upływie 14 dni od doręczenia tekstu zmian, chyba że kredytobiorcy w tym terminie złożą pisemne wypowiedzenie umowy - § 23 ust. 1-2 regulaminu.

Przedmiotowa umowa o kredyt hipoteczny z dnia 12.01.2007 r. (oraz stanowiący jej integralną część „Regulamin kredytu hipotecznego udzielanego przez (...)” nie precyzowała jednak mechanizmu stosowanego przez pozwanego Bank przy ustalaniu kursów kupna/sprzedaży walut (w tym (...)), publikowanych następnie w tabelach Banku (dowód: umowa kredytu k. 13-15, 91-93, regulamin k. 15v-19v, 94-98, wniosek o kredyt k. 86-87v, decyzja kredytowa k. 89-89v, zeznania powódki J. D. k. 126v-127, zeznania powoda K. D. k. 127).

W dniu zawarcia umowy kredytowej powodowie ponadto podpisali przedstawione im przez Bank oświadczenie, w którym wskazali, iż w związku z ubieganiem się o kredyt hipoteczny waloryzowany kursem waluty obcej zostali zapoznani przez pracownika Banku z kwestią ryzyka kursowego w przypadku udzielenia kredytu waloryzowanego do waluty obcej oraz że: będąc w pełni świadomym ryzyka kursowego, zrezygnowali z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych i dokonali wyboru zaciągnięcia kredytu waloryzowanego do waluty obcej; znane im są postanowienia regulaminu w odniesieniu do kredytów waloryzowanych do waluty obcej; zostali poinformowani, iż aktualna wysokość kursów waluty obcej dostępna jest w placówkach Banku. Jednocześnie powodowie wskazali, że są świadomi: ponoszenia ryzyka kursowego związanego z wahaniami kursów waluty, do której waloryzowany jest kredyt; ryzyko kursowe ma wpływ na wysokość zobowiązania względem Banku wynikającego z umowy o kredyt oraz na wysokość rat spłaty kredytu; kredyt zostanie wypłacony w złotych na zasadach opisanych w ww. regulaminie; w związku z wypłatą kredytu w złotych mogą pojawić się różnice kursowe, a w przypadku niedoboru wypłaconych środków są zobowiązani do ich pokrycia, zgodnie z postanowieniami umowy kredytowej; saldo zadłużenia kredytu wyrażone jest w walucie obcej; raty kredytu wyrażone są w walucie obcej i podlegają spłacie w złotych na zasadach opisanych w regulaminie; prowizja od udzielonego kredytu, obliczana na podstawie kwoty kredytu w walucie obcej na zasadach opisanych w regulaminie, wyrażona jest docelowo w złotych. Powodowie jednocześnie podpisali również oświadczenie o zapoznaniu się z ryzykiem zmiany stopy procentowej (dowód: oświadczenie k. 20, 100).

W związku z wykonaniem ww. umowy kredytu pozwanego Bank w dniu 25.01.2007 r. przelał na uzgodniony przez strony rachunek bankowy kwotę kredytu w wysokości 110.887,18 zł (po kursie 2,3498, tj. 47.190,05 CHF) (dowód: zaświadczenie k. 21).

Kredytobiorcy małżonkowie D. w okresie od 25.01.2007 r. do 07.01.2022 r. uiszcili w ramach przedmiotowej umowy na rzecz Bank kwotę łączną 221.334,26 zł. W dniu 07.01.2022 r. kredytobiorcy dokonali całkowitej spłaty wynikającej z przedmiotowej umowy kredytu (dowód: zaświadczenie k. 21-30).

### **Sąd zważył, co następuje:**

#### a) w zakresie oceny dowodów i wniosków dowodowych nieuwzględnionych:

Przywołane w ustaleniowej części uzasadnienia dowody z dokumentów ocenił Sąd jako wiarygodne. Żadna ze stron nie podważała ich bowiem. Jako wiarygodne ocenił też zeznania powodów małżonków D.. Były one bowiem rzeczowe, a w trakcie ich składania zachowanie powodów nie prowokowało do stwierdzenia, iż nie odpowiadają one prawdzie. Ponadto, pozostawały one zbieżne z treścią dokumentów załączonych do akt sprawy – w zakresie faktów z dokumentów tych wynikających; w zakresie faktów z przedmiotowych dokumentów nie wynikających (w tym co do kwestii związanych z poinformowaniem powodów o ryzyku kursowym, istocie kredytu waloryzowanego kursem (...) oraz o mechanizmie określenia przez Bank kursu waluty (...) publikowanego w tabelach Banku, jak też o zakresie negocjacji prowadzonych przez strony przed podpisaniem umowy kredytu) strona pozwana nie zdołała zaś przedstawić dowodu, który zeznania te by dyskredytował.

W. należy dodać, iż Sąd postanowieniem z dnia 24.02.2023 r. na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2), 3) i 5) k.p.c. oddalił wniosek pozwanego w przedmiocie dopuszczenia dowodu z zeznań świadka A. S., złożonych jako załącznik do odpowiedzi na pozew (k. 102-106v). Należy bowiem zauważyć, że ww. świadek nie brał udziału w zawieraniu przedmiotowej umowy z powodami, a zatem nie znał okoliczności towarzyszących jej podpisaniu.

Co do przedłożonych przez stronę pozwaną opracowań dotyczących kredytów waloryzowanych kursem waluty obcej, czy też dokumentów obowiązujących w pozwanym Banku po dniu zawarcia umowy kredytu z powodami (k. 108) – wskazać należy, że dokumentów tych nie sposób potraktować było inaczej jak tylko wywody mające wzmocnić stanowisko samej strony postępowania je przedkładającej.

#### b) w zakresie oceny prawnej żądania pozwu:

Powództwo K. D. i J. D. zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Na wstępie przypomnieć należy, że powodowie wystąpili przeciwko pozwanemu z pozwem o zapłatę kwoty 110.447,08 zł, stanowiącej świadczenie nienależne z uwagi na zawarcie w umowie o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 12.01.2007 r. i regulaminie, stanowiącego jej integralną część klauzul abuzywnych dotyczących zasad ustalenia wartości kredytu, wypłaty kredytu oraz jego spłaty (tj. § 2 umowy oraz § 7 i § 9 regulaminu), których to wyeliminowanie z treści umowy prowadzi do jej nieważności w całości. Powodowie – argumentując swoje żądanie – wskazywali, że zapisy te przewidywały, iż wysokość zobowiązania będzie przeliczana przy zastosowaniu dwóch różnych rodzajów kursu waluty (kursu kupna przy wypłacie kredytu oraz kursu sprzedaży przy spłacie rat). Mechanizm (konkretny sposób) określania tych kursów nie został zaś opisany w umowie, ani też w regulaminie i ma on postać jedynie bardzo ogólnikową – zawiera odesłanie do kursu kupna (w chwili wypłaty kredytu) i kursu sprzedaży (w chwili spłaty kredytu) waluty (...) obowiązującej w Banku w tabeli kursowej walut obcych. Powodowie podawali, że postanowień tych nie da się zastąpić żadnymi innymi regulacjami, co tym samym przekłada się na brak określoności świadczenia stron i powoduje, iż przedmiotowa umowa nie może być w dalszym ciągu wykonywana przez strony. Jako podstawę prawną swego żądania powodowie przywoływali przy tym art. 385<sup>1</sup> k.c.

Poza sporem pozostawał fakt, iż powodowie i pozwany poprzednik prawny pozwanego Banku w dniu 16.01.2007 r. zawarli umowę (sporządzoną 12.01.2007 r.) o kredyt hipoteczny nr (...) waloryzowany do waluty obcej na kwotę 47.190,05 CHF.

Odnosić w tym miejscu godzi się, że umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną, a elementów konstrukcyjnych tej umowy należy poszukiwać w art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (tj. Dz.U. Nr 72, poz. 665), obowiązującym na dzień zawarcia przedmiotowej umowy, zgodnie z którym bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, zaś kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie,

zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Istotą umowy kredytu jest oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty, wykorzystanie tej kwoty przez kredytobiorcę, a następnie jej zwrot wraz z odsetkami oraz zapłata na rzecz banku prowizji od udzielonego kredytu (opcjonalnie). Zgodnie zaś z treścią art. 353<sup>1</sup> k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Po myśli zaś art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy.

Dalej, formuła umowy kredytu bankowego denominowanego jest dopuszczalna i mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego, stanowiąc jej możliwy wariant. Poglądy judykatury w tym zakresie są ugruntowane i nie budzą wątpliwości; Sąd orzekający w sprawie niniejszej w pełni je podziela (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11.12.2019 r. w sprawie V CSK 382/18, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22.01.2016 r. w sprawie I CSK 1049/14, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19.03.2015 r. w sprawie IV CSK 362/14, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 01.03.2017 r. w sprawie IV CSK 285/16). Podkreślenia wymaga też, że żaden z obowiązujących obecnie ani w przeszłości przepisów nie wprowadza ani nie wprowadzał do obrotu gospodarczego (jak też nie definiuje ani nie definiował) osobnej kategorii kredytu denominowanego. W szczególności kategorii takiej (ani definicji) nie wprowadziła do obrotu zmiana art. 69 ustawy z dnia 29.08.1997 r. – Prawo bankowe (j.t. Dz.U. z 2020 r. poz. 1896), dokonana z dniem 26.08.2011 r. Wynika to tak z treści znowelizowanego art. 69 prawa bankowego, gdzie definicję kredytu bankowego sformułowaną w ust. 1 pozostawiono bez modyfikacji, jak z uzasadnienia do projektu zmiany przedmiotowego przepisu (vide: druk sejmowy nr 4350 z 09.06.2011 r.), w którym pojęcia kredytu denominowanego są przywoływane w kontekście instrumentów finansowych już funkcjonujących na rynku. Zaakcentowania wymaga nadto, że w konstrukcji kredytu denominowanego mieści się mechanizm waloryzacyjny, przy zastosowaniu którego określa się tak wysokość kwoty podlegającej wypłacie tytułem udzielonego kredytu, jak i wysokość poszczególnych rat kredytowych. Celem tego mechanizmu jest zabezpieczenie przed spadkiem siły nabywczej pieniądza na skutek upływu czasu, a dopuszczalność jego zastosowania wynika wprost z art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c., po myśli którego strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądz miernika wartości.

Skoro umowa kredytu zawarta przez strony stanowiła dopuszczalną umowę kredytu denominowanego do waluty (...), należało ocenić, czy mechanizm denominacji w niej określony (tj. w § 2 umowy oraz § 7 i § 9 regulaminu, stanowiącego jej integralną część) nie stanowił niedozwolonych postanowień umownych. Pochylając się zatem nad merytoryczną przesłanką podstawy roszczenia powodów, należy zaznaczyć, że w świetle przepisu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. nie wiążą te postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie, poza postanowieniami określającymi główne świadczenia stron, które kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W konsekwencji, aby doszło do powstania przewidzianego w przepisie powyższym skutku, tj. niezwiązania konsumenta określonymi postanowieniami umownymi, spełnionych musi zostać kilka przesłanek. Nie podziela Sąd w tym miejscu stanowiska pozwanego jakoby przepisy dotyczące ochrony konsumentów nie miały zastosowania do umów już wykonanych przed złożeniem pozwu, gdyż z treści wskazanego powyżej przepisu taka przesłanka nie wynika. Niewątpliwa przy tym pozostaje okoliczność, iż w stosunku zobowiązaniowym negowanym pozwem, powodowi przysługiwał status konsumentów (tj. umowa kredytu została zawarta celem zakupu i remontu lokalu mieszkalnego), pozwanemu zaś – przedsiębiorcy.

I tak, po pierwsze, dane postanowienie umowne nie może być indywidualnie uzgodnione między stronami. Taka właśnie sytuacja, zdaniem Sądu, zaistniała w sprawie niniejszej. Zwrócić w tym miejscu należy uwagę, że ustawodawca w art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c. sprecyzował, że niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. Powyższe odnosi się w szczególności do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Odnosząc powyższe do realiów, w jakich doszło do podpisania umowy negowanej pozwem w sprawie niniejszej podzielić należy stanowisko powodów, iż

wskazywane jako abuzywne zapisy przedmiotowej umowy (regulaminu) dotyczące się sposobu określania kursu (...) na datę uruchamiania kredytu i na datę spłaty jego poszczególnych rat nie były indywidualnie uzgodnione. Z zeznań powodów wynika bowiem, że żadne warunki umowy (regulaminu) nie podlegały negocjacji, a w grę wchodziło tylko i wyłącznie podpisanie umowy na gotowym formularzu przedstawionym przez pozwanego Bank. Analizując zapisy § 2 umowy oraz § 7 i § 9 regulaminu, stanowiącego integralną jej część, w których mowa jest o określeniu sposobu ustalania kursu (...) na datę uruchamiania kredytu oraz na datę spłaty jego poszczególnych rat – skonstatować należy, że wysokość zobowiązania powodów miała być przeliczana przy zastosowaniu dwóch rodzajów kursu waluty (...) (kursu kupna przy wypłacie kredytu oraz kursu sprzedaży przy spłacie rat). Mechanizm (konkretny sposób) określania tych kursów nie został zaś opisany ani w umowie ani w jakimkolwiek innym dokumencie załączonym do akt sprawy (w tym w regulaminie). Mechanizm ten ma przy tym postać bardzo ogólnikową – zawiera jedynie odesłanie do kursu kupna i kursu sprzedaży waluty (...) obowiązujących w tabeli kursowej Banku, która to z kolei została zdefiniowana w § 2 pkt 12) regulaminu jedynie jako tabela kursów walut obcych obowiązująca w Banku. O ile odesłanie to literalnie jest zrozumiałe, o tyle jego lakoniczność wyklucza zrozumienie merytorycznej treści i konsekwencji, jaką w sobie niesie. Jak podkreślił zaś (...) w wyroku z dnia 30.04.2014 r. w sprawie C-26/13 (K. vs (...)) „klauzule waloryzacyjne muszą być wyrażone prostym i jednoznacznym językiem, co nie odnosi się jedynie do gramatycznego jego sformułowania, ale także do tego, aby umowa w sposób przejrzysty przedstawiała mechanizmy wymiany waluty obcej, do której odnosi się warunek, tak, by konsument był w stanie oszacować jej konsekwencje ekonomiczne” oraz w wyroku z dnia 18.11.2021 r. w sprawie C-212/20 „Artykuł 5 dyrektywy Rady (...) z dnia 05 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu oraz uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany walut obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę”. Kończąc powyższy wątek nie można też zapominać, że pozwany w toku niniejszego postępowania nie zaoferował żadnego dowodu potwierdzającego indywidualne uzgodnienie wskazywanych przez stronę powodową zapisów umowy (regulaminu), zaś zawnioskowany przez pozwanego dowód z zeznań świadka A. S. nie mógł na to wskazywać skoro nie brał on udziału w zawieraniu umowy z powodami (na co Sąd zwracał już uwagę powyżej). Pozwanego zaś – zgodnie z treścią art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c. – obciążał ciężar dowodu w tym zakresie.

Po drugie, kwestionowane postanowienia umowne muszą kształtować prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Przez działanie wbrew dobrym obyczajom – przy kształtowaniu treści stosunku zobowiązaniowego – rozumie się przy tym w judykaturze wprowadzanie do umowy klauzul, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku; rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza zaś nieusprawiedliwioną dysproporcję – na niekorzyść konsumenta – praw i obowiązków stron, wynikających z umowy. Ocena rzetelności określonego postanowienia wymaga zatem rozważenia indywidualnego rozkładu obciążeń, kosztów i ryzyka, jakie wiąże się z przyjętymi rozwiązaniami oraz zbadania, jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w sytuacji, w której postanowienie to nie zostałoby zastrzeżone. Jeżeli konsument byłby w lepszej sytuacji, gdyby konkretnego postanowienia nie było, należy przyjąć, że ma ono charakter nieuczciwy. Przy powyższej ocenie założeniem powinno przy tym być, że to konsument ma być głównym beneficjentem rywalizacji między przedsiębiorcami. Istotą dobrych obyczajów jest przy tym szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka. W stosunkach z konsumentami powinien wyrażać się on informowaniem o wynikających z umowy uprawnieniach, niewykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy i jej realizacji, rzetelnym traktowaniu konsumenta jako równorzędnego partnera umowy. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można więc uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania u konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Działania te potocznie określa się jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania.

W sprawie niniejszej, sprzeczności umowy zawartej przez strony postępowania z dobrymi obyczajami powodowie upatrywali w ukształtowaniu zapisów tejże umowy w sposób prowadzący do braku ekwiwalentności świadczeń i

podważający równość stron kontraktu (w obu przypadkach z korzyścią dla pozwanego Banku), przy jednoczesnym niedoinformowaniu powodów przez pozwanego Bank o rzeczywistych warunkach umowy oraz wykorzystaniu przez pozwanego Banku braku rozeznania powodów w kwestiach bankowości. Okoliczności sprawy niniejszej, zdaniem Sądu, nakazują w powyższej kwestii przyznać powodom rację.

W ocenie Sądu, ww. zapisy umowy kredytu (w tym regulaminu) zawartej przez powodów z pozwanym Bankiem zachwiały równowagę kontraktową stron – na niekorzyść powodów. Przyznały one bowiem pozwanemu Bankowi prawo do jednostronnego określenia wysokości kursu (...), stanowiącej podstawę określenia tak wysokości kwoty kredytu wypłaconej powodom, jak też wysokości rat kredytu, do spłaty których powodowie byli zobowiązani – i to w niczym nieograniczone. Określając powyższe wartości pozwanego Banku brał bowiem pod uwagę ustalone przez siebie samodzielnie kursy kupna/sprzedaży waluty, przy czym – zważywszy na brak zapisów umownych, czy też regulaminowych dotyczących kryteriów kształtowania kursu waluty – powodowie nie mieli możliwości zweryfikowania sposobu dokonywanych przez pozwanego Banku ustaleń dotyczących tabeli kursowej. Taka sytuacja spowodowała też nierównomierne rozłożenie ryzyka kursowego – po stronie pozwanego Banku było ono ograniczone najwyżej do wysokości kredytu powodom wypłaconego (przy hipotetycznym obniżeniu kursu waluty obcej w stosunku do waluty krajowej do zera), po stronie powodów zaś ryzyko to było niczym nieograniczone. Nie podziela przy tym Sąd stanowiska pozwanego Banku, iż taki sposób procedowania winien zostać zaaprobowany, albowiem w dacie zawierania przez strony postępowania umowy kredytu stanowiło to powszechną praktykę rynkową i brak było wówczas jednocześnie przepisu prawa obligującego pozwanego Bank do precyzyjnego określenia w treści umów kredytowych zasad ustalania przez tenże Bank tabel kursowych. Nie podziela też Sąd stanowiska pozwanego, że ustalając kurs (...) pozwanego Banku nie działał dowolnie, albowiem to popyt i podaż, a zatem aktualne międzybankowe kursy walut oraz tzw. „spread” decydowały o zmianach kursu waluty stosowanego przez pozwanego (a nie pozwanego). Owszem, deficyt regulacyjny sygnalizowany przez pozwanego w dacie zawierania umowy przez strony postępowania był, ale podkreślić należy, że była też wówczas już Rekomendacja S Komisji Nadzoru Bankowego dotycząca dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytów zabezpieczonych hipotecznie (z 2006 r.), która to rekomendacja miała być wprowadzona w bankach nie później niż do dnia 01.07.2006 r. i – w zakresie klientów będących, jak powodowie, konsumentami – zalecała bankom zamieszczanie w każdej umowie, która dotyczy walutowych ekspozycji kredytowych zapisów dotyczących m.in. sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego, w szczególności, wyliczana jest wartość rat kapitałowo-odsetkowych (pkt V ppkt 5.12.2. Rekomendacji S z 2006 r.), jednocześnie rekomendując bankom dołożenie wszelkich starań, aby przekazywane klientom informacje były zrozumiałe, jednoznaczne i czytelne – z uwzględnieniem poziomu wiedzy klienta nie będącego, w większości przypadków, specjalistą w dziedzinie bankowości (pkt V ppkt 5.1.1 Rekomendacji S z 2006 r.). Zalecenia powyższe, w przekonaniu Sądu, nie zostały przez pozwanego Banku z umowie zawartej przez strony postępowania zrealizowane. Znajdujące się w tejże umowie zapisy dotyczące sposobów i terminów ustalania kursu wymiany (...) skonstruowane były – jak to już wspomniano – bardzo ogólnikowo, nietransparentnie i w sposób niemożliwy do zweryfikowania przez przeciętnych (nie zajmujących się bankowością) kredytobiorców. Oczywiście dostrzega Sąd, że powoływana rekomendacja nie miała charakteru wiążącego, ale – zważywszy na profesjonalny charakter działalności pozwanego Banku i jego aktywny udział w rynku finansowym – jej zlekceważenie nakazuje nagannie z punktu widzenia zasad współżycia społecznego ocenić stosowaną przez niego w umowach z kredytobiorcami (w tym z powodami) konstrukcję określania kwoty udzielonego kredytu w walucie waloryzacji, jak i kwoty poszczególnych rat w walucie waloryzacji. Naganność tej oceny wzmacnia fakt, że o treści powołanej Rekomendacji S Komisji Nadzoru Bankowego z 2006 r. pozwanego Banku nie poinformował powodów, mimo że musiała ona być mu znana z racji prowadzenia przez niego działalności w sektorze bankowym; treści tej rekomendacji nie musieli znać natomiast powodowie jako osoby nieuczestniczące aktywnie w rynku finansowym (konsumenty). Zapoznanie powodów z jej treścią przez pozwanego Banku pozwoliłoby im zaś na dokonanie pełniejszej oceny uczciwości zaproponowanego produktu finansowego. Na pełną ocenę uczciwości wspomnianego produktu (kredytu indeksowanego) nie pozwalał też, w przekonaniu Sądu, fakt, że powodom nie przedstawiono symulacji spłaty rat kredytowych przy założeniu wzrostu kursu (...), jak też nie unaoczniono powodom, że zmiana kursu (...) spowoduje nie tylko zmianę wysokości raty, ale też wysokości globalnej kwoty zadłużenia (a przynajmniej dowodu potwierdzającego powyższe i jednocześnie podważającego zeznania strony powodowej w powyższym zakresie strona pozwana nie przedłożyła). Podkreślenia wymaga w tym miejscu, że w



powoływanej wcześniej Rekomendacji S z 2006 r. zalecano bankom udzielanie kredytobiorcom wskazanych powyżej informacji, w tym m.in. poprzez przedstawianie stosownych symulacji (pkt V ppkt 5.1.7. Rekomendacji S z 2006 r.). Wyjaśnienia wymaga w tym miejscu, iż – zdaniem Sądu – dochowanie wyżej wskazanych obowiązków informacyjnych leżało po stronie pozwanego Banku z tej przyczyny, iż był on podmiotem profesjonalnym, korzystającym z zaufania publicznego z racji podlegania kontroli Komisji Nadzoru Bankowego. Podziela przy tym Sąd w pełni stanowisko Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 19.06.2019 r. w sprawie I ACa 250/19, że „konsumenta do uzyskania wiedzy o przedmiocie umowy winno być uznane za jego zasadnicze prawo, a brak tej wiedzy nie może zostać wykorzystany przez silniejszego kontrahenta umowy na jego korzyść. Bank jest niewątpliwie tzw. aktywnym uczestnikiem rynku, dysponującym odpowiednią informacją i wiedzą, czego nie można powiedzieć o konsumentach”.

Oczywiście dostrzega Sąd, że zakres informacji o ryzyku kursowym przekazanych przez Bank powodom wynika z oświadczeń przedstawionych im do podpisu przez Bank w dniu zawarcia umowy kredytowej (k. 20, 100). W oparciu o takie zapisy nie można jednak, zdaniem Sądu, wnioskować, by zasady nimi objęte kredytobiorcom przedstawiono wyczerpująco i zrozumiale, wyjaśniając ich konsekwencje (w szczególności, iż klienci Banku wraz z umową musieli podpisać wszystkie załączone do niej dokumenty, aby doszło rzeczywiście do jej zawarcia). Pozwany nie przedłożył jednak żadnego materiału dowodowego, który wskazywałby na przekazanie wówczas powodom jakichkolwiek informacji pozwalających realnie ocenić zakres ryzyka kursowego i jego wpływ na stan ich zadłużenia i rzeczywisty koszt kredytu (notabene nawet w odpowiedzi na pozew pozwany Bank mechanizmu tego nie wyłuszczył, odwołując się jedynie ogólnie do rynków międzybankowych). Nie przedłożył także materiału dowodowego, który podważałby zeznania strony powodowej, że kredytobiorcom przedstawiono jedynie ofertę kredytu waloryzowanego do waluty obcej (...) i przedstawiano ją przez pracownika Banku jako najkorzystniejszą. Nie ulega wątpliwości, że sprowadziło się to do przekazania powodom formalnego pisemnego pouczenia o ryzyku walutowym bez wykazania wpływu takich zmian na wysokość raty kredytowej powodów i ich globalnego zadłużenia. Natomiast zebrany materiał dowodowy nie dostarcza dowodów pozwalających na ustalenie, że na tej podstawie lub na podstawie innych jeszcze informacji uzyskanych od pracowników Banku powodowie mogli racjonalnie ocenić ryzyko wiążące się z kredytem waloryzowanym i zrozumieć, oszacować ekonomiczne konsekwencje związania się taką umową. Powodowie natomiast nie mieli wcześniej styczności z kredytami waloryzowanymi do waluty obcej, a zatem nie mogli mieć wiedzy na ich temat.

Kończąc powyższy wątek wskazać należy, że rację ma pozwany, gdy twierdzi, że zawierając umowę kredytu denominowanego w walucie obcej powodowie byli świadomi ryzyka wynikającego ze zmienności kursów walut obcych. Czym innym jest jednak takie ryzyko, a czym innym ustalanie kursów walut samodzielnie i dowolnie przez pozwanego Banku. Te dwie kwestie są ze sobą powiązane tylko w takim stopniu, w jakim czynniki rynkowe mają wpływ na kurs waluty w Banku. Natomiast ryzyko to nie ma żadnego wpływu na ryzyko związane z możliwością dowolnego kształtowania przez pozwanego Banku kursu wymiany waluty, w której denominowany jest kredyt. Stąd też w kontekście powyższych wywodów przyjąć, zdaniem Sądu, należało, iż zapisy umowy kredytowej negowanej pozwem, dotyczące się określenia kwoty udzielonego kredytu w walucie waloryzacji, jak też dotyczące się określenia kwoty poszczególnych rat w walucie waloryzacji, kształtują prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy.

Dalej, rozważyć należało, czy kwestionowane postanowienia umowne dotyczą głównych świadczeń stron, czy też jedynie świadczeń ubocznych. Wstępnie wskazać godzi się, że linia orzecznicza dotycząca powyższej kwestii ewaluuje jednoznacznie od dominującego uprzednio stanowiska, że dotyczą one świadczeń ubocznych do aktualnie powszechnie niemal obowiązującego poglądu przeciwnego. Zmiana stanowiska w orzecznictwie wynika przy tym w znacznej mierze z poglądu (...) wyrażonego w wyroku z 03.10.2019 r. w sprawie C-260/18 (D. vs R.) na tle wykładni dyrektywy (...), gdzie jednoznacznie podkreślono, że natura klauzul wymiany, wprowadzających do umowy ryzyko kursowe, przemawia za ich uznaniem za określające główny przedmiot umowy. Pogląd powyższy Sąd podziela. Jednocześnie Sąd stoi na stanowisku, że omawiane (kwestionowane przez stronę powodową) postanowienia umowne (regulaminowe) nie zostały w kontrakcie łączącym strony postępowania określone jednoznacznie.

Przy uwzględnieniu wszystkiego powyższego, rozpoznając żądanie pozwu przez pryzmat art. 385<sup>1</sup> k.c., przyjmując należało, że negowana w pozwie umowa kredytowa zawiera klauzule abuzywne (znajdujące się w § 2 umowy oraz § 7 i § 9 regulaminu). Jako takie zaś nie mogą one wiązać stron, chyba że konsument następczo udzieli na nie świadomej, wyraźnej i wolnej zgody, przywracając im w ten sposób jednostronnie skuteczność (co w sprawie niniejszej miejsca nie miało). I choć zasadą jest, że wyłączenie z umowy postanowień uznanych za niedozwolone nie powoduje nieważności całej umowy nawet wtedy, gdy bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta, a prawo unijne nie wymaga, aby w związku z zastrzeżeniem klauzuli abuzywnej konsument uzyskał możliwość powołania się na nieważność całej umowy, to nie może to jednak dotyczyć sytuacji, w której wykonanie umowy po wyeliminowaniu z niej spornych klauzul nie jest możliwe z uwagi na to, że dotyczą one głównych świadczeń umową objętych. Taka sytuacja zaistniała zaś w sprawie niniejszej. Pozostawienie w mocy umowy zawartej przez strony postępowania z wyłączeniem klauzul abuzywnych wyżej wymienionych pozostawałoby bowiem w sprzeczności z treścią art. 353<sup>1</sup> k.c. Doprowadziłoby to do wykreowania de facto innego rodzaju umowy kredytowej aniżeli strony początkowo zakładały – wszak miała to być umowa waloryzowana kursem waluty obcej, obarczona ryzykiem walutowym, co uzasadniało powiązanie jej z oprocentowania ze stawką LIBOR 3M (...); wyeliminowanie klauzul abuzywnych wykreowałoby zaś umowę całkowicie od ryzyka walutowego oderwaną. Spowodowałoby to też brak określenia w umowie wysokości spłaty poszczególnych rat (po wyeliminowaniu klauzul umownych rata kredytu określona w (...) winna być spłacana przez powodów w PLN, przy czym kurs (...), według którego należałoby dokonać przeliczenia byłby nieznanymi i niemożliwym do ustalenia) – a więc essentialia negotii umowy kredytu, o jakich mowa w art. 69 prawa bankowego.

W przekonaniu Sądu nie da się też – jak sugerował to pozwany Bank – zastąpić abuzywnych klauzul umownych regulacją z art. 358 § 2 k.c., nakazującą obliczać wartość waluty obcej według kursu NBP z dnia wymagalności roszczenia. Po pierwsze bowiem, przepis powyższy wszedł w życie dopiero dnia 24.01.2009 r., a zatem już po zawarciu umowy kredytu łączącej strony postępowania. Po drugie, przepis powyższy dotyczy wyłącznie zobowiązań podlegających wykonaniu na terytorium RP wyrażonych w walucie obcej (art. 358 § 1 k.c.). Tymczasem zobowiązanie powodów jako kredytobiorców jest zobowiązaniem złotówkowym a nie walutowym. Wprawdzie w umowie kredytu zawartej przez strony postępowania znajduje się zapis, że pozwany Bank udziela powodom kredytu w wysokości 47.190,05 CHF, ale zauważyć godzi się, że walutą, w której kwota kredytu miała zostać i została powodom wypłacona, była waluta polska, co wynikało z celu, na jaki kredyt zaciągnięto (tj. sfinansowanie zakupu i remontu lokalu mieszkalnego na terenie Rzeczypospolitej Polskiej – vide: postanowienia § 2 ust. 1 i 5 umowy w zw. z § 7 ust. 4 regulaminu). Podobnie walutą, w której powodowie zobowiązali się regulować raty spłaty miał być złoty polski (§ 9 ust. 1 i ust. 2 pkt 1) regulaminu) po uprzednim przeliczeniu raty wyrażonej w walucie szwajcarskiej według kursu sprzedaży waluty zgodnie z tabelą kursów obowiązującą w pozwanym Banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu. Powodowie nie otrzymali zatem umówionej sumy w walucie szwajcarskiej. Treść spornej umowy, jak też cel jej zawarcia (sfinansowanie zakupu i remontu lokalu mieszkalnego na terenie RP) wskazuje, że nie było zamiarem powodów zaciągnięcie kredytu walutowego, ani zamiaru udzielenia powodom takiego kredytu nie miał także pozwany Bank. Chodziło jedynie o zaciągnięcie kredytu hipotecznego z niższym oprocentowaniem według stawki referencyjnej LIBOR, czego konsekwencją była jego denominacja do waluty obcej. Wątpliwości nie budzi więc, że objęty niniejszym sporem kredyt nie mógł być kwalifikowany jako kredyt walutowy i realizowany zgodnie z sugestiami pozwanego w walucie zobowiązania. Podkreślić też w tym miejscu trzeba, że na złotówkowy charakter kredytów waloryzowanych walutą obcą (...) wskazywał Prezes NBP, opiniując poselski projekt ustawy o zmianie ustaw dotyczących kredytu konsumenckiego w piśmie z dnia 06.07.2011 r., znak (...) (dostępny na stronach internetowych Sejmu RP przy druku nr (...)). Czytamy tam bowiem: „Należy zauważyć, że kredyt w walucie polskiej „denominowany lub indeksowany” w innej walucie niż polska jest kredytem w złotych. Przyjęcie klauzuli indeksowej w postaci waluty (tak samo, gdyby indeksem była cena złota, zboża czy innego dobra majątkowego) nie przekreśla faktu, że zobowiązanie zostało wyrażone w złotych. Kredyt indeksowany nie jest kredytem walutowym”. Po trzecie, odnotować godzi się, że w wyroku z dnia 26.03.2019 r. w sprawach C-70/17 i C-179/17, (...) wykluczył, by Sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach, albowiem takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/19. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku, wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich

nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania przedmiotowych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez Sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes przedsiębiorców. Pogląd powyższy Sąd rozpoznający sprawę niniejszą w pełni podziela.

Podkreślenia wymaga w tym miejscu, że bez znaczenia dla skutków abuzywności zapisów umowy wskazywanych przez powodów pozostają okoliczności powstałe w trakcie wykonywania danej umowy (tj. przykładowo możliwość zmiany waluty kredytu, wskazana w treści regulaminu). Oceny postanowienia dokonuje się bowiem według stanu z chwili zawarcia umowy (art. 385<sup>2</sup> k.c.). W efekcie nie ma znaczenia, czy i jak przedsiębiorca z danego postanowienia w rzeczywistości korzystał i czy nie zostało ono zmienione pomiędzy zawarciem umowy a rozpoznawaniem sprawy przez Sąd (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20.06.2018 r. w sprawie III CZP 29/17). Innymi słowy – skoro pierwotne postanowienie było abuzywne i w efekcie nie wiązało stron kontraktu, to późniejsza zmiana brzmienia treści tego postanowienia eliminująca abuzywność nie może wiązać stron tegoż kontraktu, chyba że po stronie konsumenta istnieć będzie pełna świadomość pierwotnego charakteru postanowienia i jego skutków oraz pełna wola zastąpienia tego postanowienia zapisem nieabuzywnym. Taka sytuacja w sprawie niniejszej zaś miejsca nie miała.

Uwzględniając zatem żądanie pozwu przez pryzmat art. 385<sup>1</sup> k.c. dojść należało do przekonania, że zawarta przez strony postępowania umowa o kredyt hipoteczny nr (...) waloryzowany kursem (...) sporządzona w dniu 12.01.2007 r. jest nieważna. Jak już wspomniano wcześniej, po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych, umowa ta naruszałaby obowiązujące przepisy, a to art. 353<sup>1</sup> k.c. i art. 69 prawa bankowego, zaś o jej nieważności ostatecznie przesądzałby art. 58 § 1 k.c. Skoro zaś umowa ta jest nieważna, to stosunek prawny z niej wynikający nie istnieje.

W konsekwencji uznania umowy negowanej pozwem za nieważną przyjąć należało – zgodnie ze stanowiskiem strony powodowej – że kwoty uiszczone przez nią tytułem spłaty kredytułożono bez podstawy prawnej. To zaś nakazywało żądanie strony powodowej ocenić jako uzasadnione w świetle art. 410 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Dodać trzeba, że wysokość tego żądania została wykazana zaświadczeniem o wysokości wpłat znajdującym się w aktach sprawy, które to nie było kwestionowane przez pozwanego Bank (i co więcej zostało wydane przez samego pozwanego). Zaznaczenia wymaga przy tym, że Sąd orzekający w sprawie niniejszej stoi na stanowisku, iż przy ocenie zaistnienia bezpodstawnego wzbogacenia należy stosować teorię dwóch kondycji a nie teorię salda, dzielając w tym zakresie pogląd i argumentację wyrażoną przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11.12.2019 r. w sprawie V CSK 382/18. Umożliwiało to uwzględnienie żądania pozwu bez brania pod uwagę w niniejszym postępowaniu ewentualnego zobowiązania strony powodowej do zwrotu pozwanemu Bankowi sumy wypłaconej jej tytułem kredytu, czy też wynagrodzenia za korzystanie przez nią z kapitału.

Pozwany jednocześnie w odpowiedzi na pozew wskazał na zarzut wynikający z treści art. 411 pkt 2) k.c., który to – w ocenie Sądu – nie znajduje uzasadnienia na gruncie sprawy niniejszej. Nie przekonuje bowiem ewentualna teza, że konsument spłacający kredyt udzielony mu na podstawie umowy dotkniętej nieważnością, czyni zadość zasadom współżycia społecznego w rozumieniu art. 411 pkt 2) k.c. Przepis ten jest w orzecznictwie interpretowany wąsko i stosowany w praktyce w odniesieniu do świadczeń quasi-alimentacyjnych, czy związanych ze stosunkiem pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 03.02.2011 r. w sprawie I CSK 286/10, M. Praw. 2011, nr 24, s. 134). Jak podnosi się w orzecznictwie, dyspozycja tego przepisu aktualizuje się, gdy ten, kto spełnił świadczenie, nie był wprawdzie prawnie zobowiązany, ale spoczywał na nim moralny obowiązek wspierania wzbogaconego – np. w przypadku przekazania nienależnych alimentów na rzecz bliskich. W takiej sytuacji żądaniu zwrotu sprzeciwia się poczucie sprawiedliwości (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 27.05.2015 r. w sprawie II CSK 413/14 oraz z dnia 09.04.2019 r. w sprawie V CSK 20/18). Występowanie tych okoliczności należy badać wedle indywidualnego stanu danej sprawy, zaś w niniejszym postępowaniu nie wykazano, że moralnie naganne było żądanie strony powodowej o zwrot tego, co dała w ramach nienależnego świadczenia. Przeciwnie, powodowie małżonkowie D. skierowali wobec pozwanego żądanie restytucyjne, bowiem pozwany narzucił im w spornym kontrakcie klauzule abuzywne, a więc postanowienia rażąco sprzeczne z dobrymi obyczajami i interesem konsumentkim. Świadczyło to o tym, że to nie strony powodowej, lecz Banku działanie było moralnie nieprawidłowe. Co więcej nie można przyjąć, aby norma z art. 411 pkt 2) k.c.

stanowiła podstawę do wzajemnego skompensowania nienależnych świadczeń spełnionych względem siebie przez strony. Możliwości takiej nie daje zresztą żaden z przepisów zwartych w tytule księgi kodeksu cywilnego dotyczącej bezpodstawnego wzbogacenia. W judykaturze słusznie się bowiem podnosi, że już samo spełnienie świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia zwrotnego i nie ma potrzeby ustalania, czy i w jakim zakresie w wyniku jego dokonania accipiens został wzbogacany a solvens zubożony (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 01.03.2018 r. w sprawie I CSK 655/17, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11.12.2019 r. w sprawie V CSK 382/18). Nie można zatem twierdzić, iż zwrot nienależnego świadczenia nie zasługuje na ochronę prawną.

Wskazać też godzi się, że – zdaniem Sądu – w sprawie niniejszej nie zachodzi wyłączenie możliwości domagania się zwrotu świadczenia z uwagi na to, że spełniający świadczenie wiedzieli, że nie byli do niego zobowiązani. Zwrócić bowiem należy uwagę, że brak płatności rat kredytu przez powodów rodziłby daleko idące konsekwencje, związane z naliczeniem odsetek od zadłużenia przeterminowanego, a w dalszej kolejności – wypowiedzeniem umowy kredytowej, postawieniem całego pozostałego zadłużenia w stan natychmiastowej wymagalności i wreszcie wszczęciem postępowania egzekucyjnego. Mieć też trzeba na uwadze realia, w których znajdowała się strona powodowa – orzecznictwo sądów polskich dotyczące kredytów frankowych ewoluuje w okresie ostatnich kilku lat, w znacznej mierze pod wpływem orzecznictwa (...) i trudno je uznać za całkowicie ukształtowane. W tym stanie rzeczy nie sposób też przyjąć, że regulowanie rat przez powodów stanowiło z ich strony przejaw przeświadczenia o istnieniu zobowiązania (a tym samym oświadczenie wiedzy); raczej należy przyjąć, że stanowiło ono przejaw chęci uniknięcia sytuacji przymusowej związanej z egzekucją postawionego w stan natychmiastowej wymagalności (na skutek niespłacania rat) kredytu. Stąd też, w ocenie Sądu, wpłat powodów na poczet negowanej pozwem umowy nie sposób traktować jako uznanie niewłaściwe świadczące o wiedzy o braku zobowiązania.

Mając wszystko powyższe na uwadze, orzeczono jak w pkt I. wyroku, zasądzając od pozwanego Banku na rzecz powodów kwotę 110.447,08 zł. Należy w tym miejscu zauważyć, iż powodowie w okresie od dnia zawarcia umowy od dnia 07.01.2022 r. wpłacili w ramach przedmiotowej umowy kredytu na rzecz Banku kwotę w wysokości 221.334,26 zł, jednak – zgodnie z ich żądaniem wskazanym w pozwie – domagali się zapłaty jedynie części świadczenia pieniężnego w wysokości 110.447,08 zł, stanowiącej różnicę pomiędzy tym, co wpłacili na rzecz pozwanego, a tym, co od pozwanego otrzymali w wyniku wypłaty kredytu (tj. 221.334,26 zł – 110.887,18 zł). Sąd na mocy art. 321 § 1 k.p.c. zobligowany był więc taką kwotę uwzględnić. Sąd jednocześnie zasądził wskazaną sumę łącznie na rzecz powodów, albowiem pozostają oni małżeństwem, zaś suma ta spłacana była przez nich z ich majątku wspólnego. Stąd też zarzut pozwanego odnośnie braku solidarności po stronie powodów odniósł oczekiwany przez niego skutek. Natomiast o odsetkach rozstrzygnięto w oparciu o art. 481 k.c. Trzeba w tym miejscu podkreślić, że skoro umowa zawarta przez strony postępowania okazała się nieważna z powodu sprzeczności z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.), to za datę wymagalności świadczenia spełnionego przez powodów na rzecz pozwanego Banku nienależnie przyjąć należałoby datę wynikającą z reklamacji skierowanej przez powodów do pozwanego. Nieważność umowy, o jakiej mowa w art. 58 § 2 k.c., oznacza bowiem zniweczenie skutków tejże umowy od początku, z mocy prawa i nieodwracalnie, w konsekwencji czego zobowiązaniu do zwrotu świadczenia nienależnego przydać należy charakter zobowiązania bezterminowego w znaczeniu, o którym stanowi art. 455 k.c. Oznacza to, że dla powstania terminu spełnienia świadczenia z tego tytułu, mającego również znaczenie dla ustalenia daty początkowej naliczania odsetek za opóźnienie, konieczne jest wezwanie dłużnika do zapłaty i od daty takiego wezwania dopiero może być rozważane zagadnienie odsetek jako należności ubocznej w związku z opóźnieniem dłużnika w zwrocie świadczenia nienależnego. Powodowie na etapie postępowania przedsądowego nie kierowali wobec pozwanego wezwań do zapłaty, dlatego też odsetki należało zasądzić dopiero od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu w sprawie niniejszej, a zatem od 23.12.2022 r. (k. 38).

Sąd Okręgowy końcowo chciałby też zaznaczyć, że powoływanie się przez pozwanego na okoliczność, iż żądania pozwu pozostają sprzeczne z zasadami współżycia społecznego w rozumieniu art. 5 k.c. – nie zasługuje również na uwzględnienie. W ocenie Sądu, zarzut ten winien być bowiem stosowany jedynie w szczególnych wypadkach, kiedy utrzymanie poprawnego formalnie rozstrzygnięcia pozostawałoby w opozycji do powszechnie przyjmowanego poczucia sprawiedliwości. Z uwagi na oczywistą przewagę rynkową, jaką dysponuje Bank (przedsiębiorca) nad powodami (konsumentami), zarzut ten podniesiony przez przedsiębiorcę w stosunkach z konsumentem może być

uwzględniony jedynie wyjątkowo. W szczególności jednak nie może się na naruszenie zasad współzycia społecznego przez przeciwnika procesowego powoływać ten, kto sam działa wbrew tym zasadom. Wprowadzenie zaś przez poprzednika prawnego pozwanego Banku do obrotu pomiędzy stronami wzorca umowy, który zawierał niedozwolone klauzule umowne, czy też nieposzanowanie sytuacji powodów jako słabszych uczestników rynku, doprowadzając do podważenia równości stron kontraktu z korzyścią dla siebie – stanowi właśnie naruszenie zasad współzycia społecznego, w szczególności mając na uwadze wynikający z art. 355 § 2 k.c. wymóg podwyższonej staranności działania takiego przedsiębiorcy.

O kosztach postępowania (pkt II. wyroku) natomiast rozstrzygnięto zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania (art. 98 k.p.c.), przy uwzględnieniu treści § 2 pkt 6) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22.10.2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804 ze zm.). Kwota zasądzona tytułem kosztów procesu obejmuje opłatę od pozwu (1.000,00 zł) i wynagrodzenie fachowego pełnomocnika reprezentującego powodów (5.400,00 zł), powiększone o opłatę skarbową od pełnomocnictwa (17,00 zł). Sąd jednocześnie miał na uwadze, że powodowie są małżonkami pozostający w ustroju ustawowej wspólności majątkowej, a zatem koszty procesu należało również zasądzić łącznie na ich rzecz.

Sędzia Cezary Olszewski